

BBC obnażyło bolesną prawdę o „brytyjskich” produktach

8 lutego 2020

Przy okazji Brexitu na Wyspach mocno podkreśla się nie tylko potrzebę niezależności politycznej od organizacji międzynarodowych, ale też wyjątkowość brytyjskości. Tymczasem BBC obnażyło bolesną dla Brytyjczyków prawdę, że większość rzeczy uznawanych przez nich za charakterystyczne dla Wielkiej Brytanii, z brytyjskością ma niewiele wspólnego, ponieważ pochodzi z zagranicy.

Skecz, który ponownie podbija media społecznościowe, został wyemitowany na antenie BBC już jakiś czas temu. Jednak jego uniwersalizm nakazuje go przypomnieć, zwłaszcza kilka dni po Brexicie i w momencie nieukrywanych przez zwolenników wyjścia z UE peanów na rzecz brytyjskości.

W skeczu oglądamy królową Wiktorię, która krok po kroku informowana jest przez swojego służącego, że to, co uważa za typowo brytyjskie, wcale takie nie jest. „Uwielbiam być Królową Brytyjską, jak widzicie jestem Wiktorią. A teraz gdzie jest mój kamerdyner z moją brytyjską filiżanką herbaty?” – zaczyna władczyni. Ale szybko doznaje rozczarowania, gdy ten objaśnia jej, co następuje: „Herbata nie pochodzi z Wielkiej Brytanii, proszę pani. Została przywieziona z Indii. Tak za twoją filiżankę herbaty umarły tysiące [ludzi] i stoczono wiele wojen”.

Następnie kamerdyner oferuje królowej cukier: „Chociaż powiedz mi, że cukier jest brytyjski” – domaga się Wiktoria. Ale i tu służący nie ma dla niej dobrych wiadomości. „Nie, jest importowany z Karaibów. Dla cukru w twojej herbacie utrzymywane było niewolnictwo. Wiem że to nie w porządku, Wasza Wysokość, ale niewolnicy z Afryki ciężko pracowali na plantacjach trzciny cukrowej, żeby osłodzić twoją herbatę”.

W pewnym momencie królowa zaczyna śpiewać: „Brytyjskie rzeczy, brytyjskie rzeczy, myślałam, że jest ich dużo”. Jednak kamerdyner kwituje to zdaniem: „Obawiam się, że prawie ich nie ma”. A po chwili służący przechodzi też do ataku na Wiktorię i bez owijania w bawełnę wyśpiewuje: „Twoje imperium opiera się na toczeniu wojen. Tak powiększają się twoje dochody. Twoje brytyjskie rzeczy są z zagranicy, a większość z nich jest, szczerze, ukradziona”.

Na końcu królowa i kamerdyner osiągają porozumienie w jednej zasadniczej kwestii. „Wszystkie nasze ulubione brytyjskie rzeczy wydają się pochodzić skądinąd” – twierdzą zgodnie.

Film można zobaczyć [TUTAJ](#).

Źródło: PolishExpress.co.uk